

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

BLUM ZAPRASZA komunistów do rządu

PARYŻ. (Pat). Dziś odbyły się w Paryżu całodziennie debaty rady narodowej francuskiej partji socjalistycznej (SFIO.).

Na salę obrad, wbrew dotychczasowym zwyczajom, dopuszczeni zostali przedstawiciele prasy, ze względu na wagę oświadczeń prezesa stronnictwa dep. Bluma w sprawie programu przyszłego rządu.

Na wstępie obrad zabrał głos sekretarz generalny partji Paul Faure, który wyraził radość z pomyslnych wyników, osiągniętych przez socjalistów podczas wyborów oświadczył m. in.

Partja nie cofnie się przed odpowiedzialnością za sprawowanie rządów. Rada narodowa stronnictwa uczyni własny krok, jeżeli zaproponuje innym partjom zjednoczenia ludowego, ażeby wzięły udział w rządzie wraz z partją socjalistyczną.

Partja realizować będzie w rządzie ten sam program, z jakim stanęła do wyborów.

Mer M. Roubaix Lebas wyraził nabożnie spowodu stanowiska partji komunistycznej, która odmawia udziału w rządzie. Lebas spodziewa się jednak, że decyzja komunistów nie jest ostateczna. Żyrowski przedstawiciel Federacji okr. Sekwany wypowiedział się również za udziałem partji komunistycznej w rządzie, oświadczył: rząd przyszły powinien być rządem walki. Trzeba u państwowości wielki przemysł i uwolnić państwo od oligarchji finansowej.

O godz. 14 posiedzenie zostało przerwane. Po wznowieniu obrad o godz. 14 m. 30 przemawiał Pivert z federacji Sekwany, wypowiadając się za udziałem komunistów w rządzie.

MOWA LEONA BLUMA.

Następnie zabrał głos Leon Blum, prezes stronnictwa, którego powitano śpiewem „międzynarodówki”. Na całej sali wzniósł się ku górze zaciśnięte pięści.

Blum, po wyrażeniu radości spowodu zwycięstwa wyborczego, przeszedł do omówienia obowiązków, jakie spadają w tej chwili na socjalistów.

Mamy oto zasiąść w rządzie frontu ludowego. Domaga się tego wynik głosowania powszechnego. Jesteśmy głównym elementem wszelkiej możliwej większości. Podjęliśmy inicjatywę, która podporządkowana będzie decyzji rady narodowej stronnictwa, a następnie najwyższej decyzji kongresu partji, który zbierze się na Zielone Świątki. Również i inne organizacje frontu ludowego powinny się znaleźć obok nas we wspólnym rządzie. Radykalowie już się do tego zobowiązali.

Stwierdzając, że wszyscy poprzedni mówcy jednomyślnie wypowiedzieli się za udziałem komunistów w rządzie, Blum oświadcza:

Trzeba wywrzeć nacisk na komunistów, aby podzielił się z nami odpowiedzialnością za rząd.

Mówiąc następnie o współdziałaniu moralnej konfederacji pracy, Blum wyjaśnia, iż socjaliści domagają się od tej organizacji, aby przyłączyła się do nich w celu realizowania programu frontu ludowego.

Trzeba zbudować we Francji — oświadczył dalej Blum — niezłomny front dla faszystów i zabezpieczyć ją przed powrotem reakcji. Trzeba odrodzić ducha republikańskiego we wszystkich wyższych organach administracji.

Trzeba również zwiększyć wydajność administracji publicznej, odmłodzić ją przystosować do funkcji, które często kroć będą nowymi. Trzeba dalej puzba asyziem jego cichych współników, jego aparatu propagandowego, a także broni.

Poruszając sprawy polityki zagranicznej przyszłego rządu, Blum oświadczył:

Celem naszym będzie rozbudzić na nowo zaufanie całej pokojowej Europy do siebie samej, przywrócić Lidze Narodów spójność materialną i moralną, odrodzić solidarność międzynarodową i wiarę w ideę wzajemnej pomocy i stopniowego rozbrojenia, stanowiące całość nierozzerwalną. Będziemy starali się odrodzić te uczucia, wzbudzając dokoła nich atmosferę entuzjazmu.

Mówca przeszedł skolei do natyż trudności finansowych walutowych. Każdy inny rząd — oświadczył Blum — znalazłby się wobec tych samych trudności. Bez względu na to, jaki byłby wynik wyborów, kryzys spekulacji walutowej spadłby na kraj, gdyż koła, spekulujące na niżkę już dawno czekały tej sposobności. Zawsze zwalczałismy dewaluację i jesteśmy w dalszym ciągu jej przeciwnikami.

Od chwili zwycięstwa frontu ludowego daje się zauważyć nowe zjawisko: jest nim stan alarmu, wytworzony w kraju. Rzucano oskarżenia, że front ludowy oznacza wojnę domową i wojnę zewnętrzną. Starano się przerazić opinię publiczną zbyt łatwowierną. Najwyższym prawem we Francji jest opinia publiczna, wyrażona w głosowaniu powo-

szechnem. Front ludowy przychodzi do władzy drogą jaknajbardziej legalną.

Zaufanie — mówił Blum — stanowi podstawę naszych zamierzeń. Oczywiście zaufanie istotne nie uzyskane za pieniądze, ale wypływające z zaufania kraju, do siebie samego. Zadania, które sobie stawiamy, nie zmierzają do zniszczenia — celem ich jest budowanie. Zasadniczą myślą naszego programu będzie opracowanie planu, zaopatrzenie kraju. Chodzi tu o plan realny, który winien być przeprowadzony metodycznie i dość szeroko, aby przyczynić się do ożywienia gospodarstwa narodowego. Jakże moglibyśmy zastanawiać się nad apelem do oszczędności, jeśli ogłosilibyśmy ten apel w atmosferze wojny domowej i jeśli zrueciłibyśmy kraj w odmęty kryzysu walutowego, którego ofiarami byli by zarówno przedsiębiorcy jak pracownicy. Nie zamierzamy stosować wobec nikogo polityki represji i nienawiści. Zgrupujemy dokoła siebie wszystkich wahających się, pełnych niepokoju i błędnych pojmacku słowem wszystkich tych, którzy w innych krajach tworzą armje triumfujących dyktatorów. Będzie to nie tylko tryumf socjalizmu, lecz także tryumf suwerenności narodu. Dzieło nasze będzie zamierzone na dłuższą metę, trzeba więc, abyśmy od razu napoczątku dźwizili w narodzie poczucie, że poczynania nasze zakończą się sukcesem. W grę wchodzi nie tylko przyszłość naszego stronnictwa, ale i cała jej republiki.

Po przemówieniu Bluma rada narodowa partji socjalistycznej zgotowała mówcy gorącą owację, zakończoną odśpiewaniem „międzynarodówki”.

Komuniści proponują utworzenie [wspólnej] partji ale do rządu nie wejdą

PARYŻ. (Pat). Partja komunistyczna, przedstawiając apel socjalistyczny, ponownie podkreśliła, że nie zamierza wchodzić w skład przyszłego rządu, ograniczając się tylko do udzielenia mu swego poparcia. W liście swoim do par-

tji socjalistycznej, komuniści zaproponowali również socjalistom rokowania w sprawie doprowadzenia do jedności organicznej obu partji, celem utworzenia jednego stronnictwa klasy robotniczej.

Azana prezydentem Hiszpanji



MADRYT. (Pat). Azana został obrany prezydentem Hiszpanji, uzyskując 754 głosy na 846 głosujących.

MADRYT, (PAT). — Przy dzisiejszych wyborach prezydenta republiki kontrkandydaci prezydenta Azana otrzymali następującą ilość głosów: Leroux — 1 głos, Largo Caballero — 1 głos, Primo de Rivera — 1 głos, Gonzalez Pena — 2 głosy, 191 kartek oddano białych.

WARSZAWA, (PAT). — Nowoobрани prezydent republiki hiszpańskiej Manuel Azana urodził się w 1880 r. Pochodzi ze zubożonej rodziny Hidalgo. Po ukończeniu uniwersytetu na dryckiego, przebywał jakiś czas w Paryżu, po czym, powróciwszy do kraju, przez zgórę 20 lat pracował jako dziennikarz w wielu pismach lewicowych. W r. 1925 założył klub polityczny, którego głównym celem było obalenie monarchji. Po upadku dyktatury Primo de Rivery, w dn. 11 lutego 1930 r. Azana wygłosił słynne przemówienie, w którym wypowiedział się za ogłoszeniem w Hiszpanji republiki i ostro zaatakował króla. W tym czasie bierze udział w przygotowaniach do wprowadzenia republiki w Hiszpanji. W r. 1931 w pierwszym rządzie republikańskim zostaje ministrem wojny. W październiku tegoż roku mianowany był prejerem. Na czele rządu pozostaje do sierpnia 1933 r. Uwieczony i oskarżony o przygotowanie rewolucji, zostaje w końcu uwolniony z tych zarzutów. Po wyborach lutowych w 1936 r. Azana znów staje na czele rządu, piastując tę rolę premjera do ostatnich dni.

Autonomia Katalonji przywrócona

MADRYT. (Pat). „Gazeta de Madrid” ogłasza dekret, anulujący zarządzenia rządowe, wydane na podstawie ustawy z dnia 2 stycznia 1935 r. o tymczasowym zawieszeniu stosowania statutu autonomijnego Katalonji. Jak wiadomo, zarządzenia te uznane zostały za sprzeczne z konstytucją przez trybunał gwarancyj konstytucyjnych.

Kronika telegraficzna

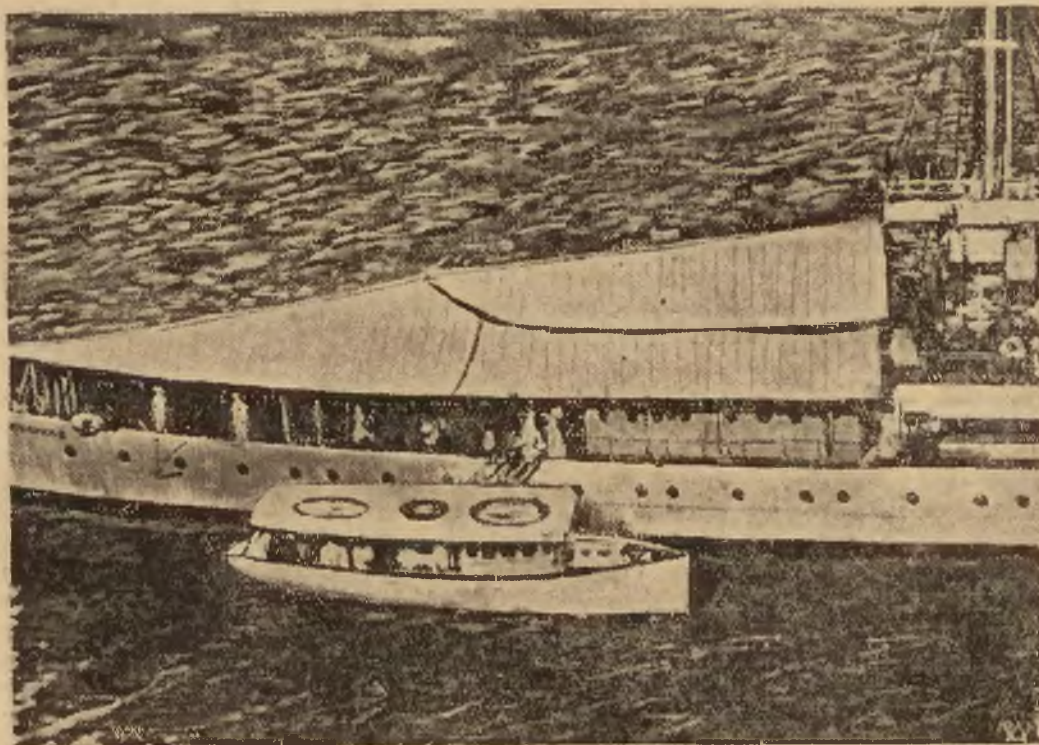
— PO KATASTROFIE. Do Marsylii przybyli wczoraj członkowie załogi i 3 pasażerowie wodnopłotowca „Alger”, który uległ katastrofie wskutek wady silnika. Czwarty pasażer zatonął w chwili, gdy statek angielski usiłował go uratować.

— ZDERZENIE MOTOCYKLÓW. Dziś około godz. 13 przy zbiegu ulic Mickiewicza i Sienkiewicza w Grudziądzu zderzyły się dwa motocykle, na których jechali Bazyl Giza z Grudziądza i Franciszek Heljasz z Torunia. Oba motocykliści odnieśli ciężkie rany. W stanie nieprzytomnym odwieziono ich do szpitala. Motocykle zostały strzaskane.

— SĄD W STUTTGARCIIE skazał aryjską parę małżeńską na 2 lata ciężkiego więzienia za podszywanie się pod nazwisko żydowskie i wyzwanie na tej podstawie od Żydów ok. 400 mk.

— KATASTROFA SAMOLOTOWA. — Samo lot zurychskiego aeroklubu, lecący do Nicei, spadł wskutek niepogody koło Certara w Kantonie Tessin. Pilot Creuli i 2 pasażerowie ponieśli śmierć.

— MINISTERSTWO MARYNARKI JAPONSKIEJ komunikuje, że w arsenale w Kobe nastąpił wybuch torpedy. Jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.



Zdjęcie nasze przedstawia cesarza abisyńskiego na angielskim okręcie wojennym „Enterprise”, w momencie przybycia do Port-Said. Negus wiodący jest w białym stroju na pokładzie okrętu. Obok okrętu łódź, wioząca konsula abisyńskiego, który towarzyszył okrętowi cesarza w czasie przepływania przez kanał.

Dziś Rada Ligi Narodów Dyplomaci się zjeżdżają

GENEWA. (Pat). Posiedzenie Rady Ligi Narodów, które wyznaczone było na poniedziałek o godz. 10.30, odroczone zostało do godz. 17 tego samego dnia. Minister Eden, który będzie przewodniczył sesji rady, przybył dziś rano do Genewy. Delegat włoski baron Aloisi przyjechał do Genewy o godz. 16. Paul Boncour przybędzie jutro rano.

Mln. Beck p. rybit do Genewy

GENEWA. (Pat). Dziś o godz. 16.50 przybył do Genewy p. minister spr. za granicznych Józef Beck w towarzystwie dyrektora gabinetu Lubińskiego, wice dyrektora dep. politycznego Gwiazdowski, naczelniczka wydz. prawnego Kulskiego i sekretarza osobistego Siedleckiego.

Pana ministra powitali na dworcu delegat R. P. przy Lidze Narodów Komarnicki i inni członkowie delegacji.

Konferencje mln Becka

GENEWA. (Pat). Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck odbył rychło po swym przyjeździe konferencję z ambasadorem Madariaga, a następnie z ministrem Sandlerem.

Rząd francuski przeciw aneksji Abisynji

PARYŻ. (Pat). Havas, donosząc z Rzymu o aneksji Abisynji przez Włochy, dodaje: rząd francuski w swoim czasie uprzedził rząd włoski, że czyni wszelkie zastrzeżenia co do procedury zastosowanej w tej sprawie przez Włochy.

Negus będzie osobiście bronił Abisynji w Genewie

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Jerozolimy, że w otoczeniu negusa oświadczenia, że negus uda się do Genewy, aby osobiście bronić sprawy Abisynji przed Radą Ligi Narodów.

Amnestja we Włoszech?

RZYM. (Pat). Według krążących pogłosek król włoski wydać ma z okazji przyjęcia tytułu cesarza Abisynji dekret amnestyjny.

Run na banki w Addis- Ababa

ADDIS ABEBA. (Pat). — Po otwarciu banków nastąpił run publiczności, która usiłuje wymienić talary na walutę włoską. Archiwum negusa znalazł w stanie oplakany, książki i rękopisy są rozrzucone w nieładzie, część porzucana, część spalona. Ocalało kilka dokumentów z ostatnich czasów. Na dworcu kolejowym panuje ruch. Ludność powraca do stolicy. — Wszystkie hotele i zajazdy są przepelnione.

Rocznica bitwy pod Kaniowem

WARSZAWA. (Pat). Dziś w 18-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem odbył się w Warszawie uroczysty obchód, zorganizowany przez stołeczny okrąg związków Kaniowczyków i Żeligowczyków. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele św. Antoniego. Po mszy uczestnicy obchodu udali się do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńiec, poczem wzięli udział w akademii dla uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego.

Na akademii wygłosili przemówienia prezes okręgu stołecznego związku p. Grzegorzewski i namiestnik Kolażkowski. Po akademii uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do Belwederu. W pochodzie wzięły również udział poczty sztandarowe sferowanych związków byłych wojskowych o raz poczyły z historycznymi sztandarami byłego drugiego korpusu wschodniego. Po przyjeździe do Belwederu, uczestnicy obchodu złożyli na stopniach pałacu wieńiec. Po południu w sali reursy odbyła waleńkiej odbyły się doroczne obrady stołecznego związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Delegacja Zw. Polaków z Niemiec wyjechała do Wlna

BERLIN. (Pat). 9 bm. wyjechała do Wlna delegacja ludności polskiej w Niemczech z kierownikiem naczelnym Związku Polaków w Niemczech dr. Ja-
nem Kaczmarmkiem, zabierając ze sobą sztandar naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech.

Italia notyfikuje Lidze Nar. aneksję Abisynji

GENEWA. (Pat). Charge d'affaires włoski zawiadomił dziś popołudniu sekretarza generalnego Ligi Narodów o dekreecie rządu włoskiego w sprawie aneksji Abisynji.

PARYŻ. (Pat). — Agencja Havasa donosi z Genewy, że doręczając sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów „dla jego informacji osobistej” tekst dekretu o aneksji Abisynji, przedstawiciel włoski Bocascopa, zgodnie z instrukcjami, otrzymanymi z Rzymu, starał się uzasadnić krok swego rządu. Avenol, przyjmując do wiadomości oficjalne oświadczenie włoskie oraz komentarz do niego, uznał za właściwe od-

Sprawa Abisynji zostanie odroczone!

GENEWA. (Pat). Sprawa Abisynji prawdopodobnie nie będzie wzięta pod obrady na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ligi. Należy liczyć się z możliwością, że dyskusja nad sprawą abisyn-

W Egipcie rząd wafdystów Nahas Pasza utworzył gabinet

KAIR. (Pat). Nahas Pasza utworzył nowy gabinet, złożony wyłącznie z członków stronnictwa WAFD. W gabinecie tym Nahas Pasza poza stanowiskiem premiera obejmuje teki spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego.

Po krwawych rozruchach w Salonikach Strajk trwa

ATENY. (Pat). Według urzędowego komunikatu, ofiarami wczorajszych rozruchów w Salonikach padło 8 zabitych, 18 rannych. Większość pracowników kolejowych stawiała się na rozkaz mobilizacyjny, ci zaś, którzy rozkazu nie usłuchali, stawieni będą przed sądem wojennym. Przez cały wieczór wczorajszy toczyły się w Salonikach rozmowy między przedstawicielami rządu a delegatami strajkujących. Strajkujący, poza pretensjami zawodowymi, domagają się odwołania gubernatora i prefekta policji w Salonikach, ukarania szeregu agentów służby bezpieczeństwa, odszkodowania dla ofiar wypadków i niezwłocznego zwolnienia aresztowanych uczestników strajku.

Rząd zgadza się narazie tylko na wszczęcie śledztwa dla ustalenia odpowiedzialności za wypadki, oraz na zwolnienie aresztowanych. Komunikat urzędowy, ogłoszony w nocy, stwierdza nie powodzenie rokowań ze strajkującymi, którym zarzeka stawianie warunków, dowodzących, że nie działają oni w interesach klasy robotniczej, lecz starają się jedynie wykorzystać jej cierpienia. Robotnicy — głosi komunikat — liczyć mogą na największą życzliwość rządu, lecz powinni nie dopuścić do opanowania ich przez czynniki wywołowe.

Rząd jest zdecydowany zapewnić poszanowanie prawa.

Organizacje robotnicze postanowiły kontynuować strajk.

SALONIKI. (Pat). 9-ciu aresztowanych przywódców strajkowych uwolniono dziś nad wieczorem, 39-ciu pozostałych ma być w dniu jutrzejszym poddanych zbadaniu. Ofiary rozruchów pochowane zostały wieczorem w całkowitej tajemnicy dla uniknięcia nowych incydentów.

Bałtycka Ententa wierzy w Ligę Narodów Abisynja również wierzyła

TALLIN. (Pat). Estońska agencja telegraficzna ogłosiła wczoraj wieczorem, po zakończeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych Estonji, Łotwy i Litwy, komunikat, w którym donosi, że trzej ministrowie, po rozważeniu połączenia międzynarodowego, stwierdzili całkowitą zgodność poglądów na wydarzenia, które zaszły od czasu ostatniej konferencji państw bałtyckich, a także na skutki tych wydarzeń i widoki na przyszłość. Potwierdzając wierność dla zasad Ligi Narodów — głosi komunikat — ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich w dalszym ciągu uważają ten organizm za najlepszą podstawę pokoju i bezpieczeństwa, dającą gwarancję wolnego i niezależnego bytu wszystkim państwom, uważając, że należy znaleźć środki zaradcze przeciw upadkowi autorytetu Ligi Narodów i przeciwnym wadom organizacji Ligi w drodze wspólnej akcji, prowadzonej cierpliwie, a twórczo, przy utrzymaniu zasadniczych podstaw paktu Ligi Narodów.

Wiadomości z Kowna

NIEBEZPIECZNE REMINGTONY.

§ 23 ustawy o drukarniach i przyrządach do drukowania głosi, że jeżeli właściciel drukarni nie wypełnia wymagań ustawy, n. p. nie udziela informacji, nie prowadzi ksiąg i t. d., może być ukarany przez naczelnika powiatu grzywną pieniężną do 500 H.

Obecnie § 23 został uzupełniony:

5) za posiadanie urządzeń do drukowania lub ich części bez wymaganego pozwolenia, winny może być ukarany przez naczelnika powiatu grzywną do 500 H.

Jako przyrządy do rozpowszechniania druków są uważane „szapirografy”, powielacze i maszyny do pisania. Zmiana ustawy obowiązuje od dnia 7 maja. Maszyny do pisania i t. d. muszą być zarejestrowane w urzędzie naczelnika powiatu.

WYROK SĄDU WOJENNEGO.

Sąd wojenny skazał na 3 lata więzienia ciężkich robot za podżeganie rolników do strajku włościanina gminy Niemoksztyńskiej, pow. Rosieńskiego B. Baranaukasa.

ZA WIĘZIENIE TRZEBA PŁACIĆ.

Ministerstwo Sprawiedliwości już opracowało przepisy o opłatach za pobyt w więzieniu. Za czas przebywania w więzieniu skazany będzie płacił 3 H. za dobę. Opłata będzie mogła być uiszczana częściami. Ściąganie należności będzie się odbywało w trybie ściągania podatków.

PROF. CZEPINSKAS USTĄPI Z UNIWERSYTETU W. W.

Pisma donoszą, że prof. W. Czepinskas od 1 września b. r. przejdzie na emeryturę, jako liczący ponad 65 lat. Katedrę po prof. Czepinskasie obejmie dr. Matulonis.

W końcu bieżącego miesiąca odbędą się w Uniwersytecie W. W. wybory rektora i prorektora. Prawdopodobnie Rektor M. Römer i prorektor ks. prof. Czesnis zostaną wybrani ponownie.

Zakończenie uroczystości ku cici św. Stanisława Szczępanowskiego

KRAKÓW. (Pat). Dzisiaj na zakończenie uroczystości, związanych z 900-leciem urodzin św. Stanisława Szczępanowskiego, odbyła się w Krakowie wielka procesja z relikwiami świętego, która w godzinach rannych wyruszyła z Wawelu na Skalkę.

Tylko 6 dot. piastował tytuł „wroga publicznego nr 1“

NOWY YORK. (Pat). — Trybunał w Tacoma skazał na 60 lat więzienia gangstera Willa Mahana, oskarżonego o porwanie 9-letniego George Weyerhausera, za którego Mahan domagał się okupu w sumie 200 tys. dolarów. Po aresztowaniu w ub. tygodniu słynnego gangstera Karpisa, Mahan uznany został za „wroga publicznego nr. 1”. Tytuł ten jednak piastował tylko 6 dni. W obecnej chwili jeden tylko członek bandy Karpisa pozostaje na wolności. — Szef policji federalnej oznajmił, że aresztowanie jego nastąpi w dniach najbliższych.

Dziś w kościele św. Teresy

Sekcja Pogrzebowa Komitetu Uroczystości Żołnierzy w Wlnie zawiadnia i prosi osoby które otrzymały za prośbami na wieczorne nabożeństwo za łobne w kościele św. Teresy w dniu 11 maja r. b., o zgromadzenie się w wyżej wymienionym kościele przed godziną 20.20 (8.20 wieczorem).

W celu pobrania ziemi z mogił żoł- nierzy I-go Pol. Korpusu Wschodnego.

9 maja o godz. 22.34 przybyli z Warszawy do Wlna Prezydium Głównego Związku Żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodniego w składzie: wiceprezesa urzędującego płk. dypl. Wincentego Podgurskiego, wiceprezesa Mieczysława Bohdanowicza, kapelana ks. prałata Okółko-Kulaka, płk. Beliny Prażmowski — dyr. kopalni „Flora”, inż. Krzyżkowski — dyr. Dep. Min. P. i T., sekretarz Ossowski, skarbnik Kazikowski i mjr. Bolesławski, prezes Okręgu Warszawskiego, którzy odjechali samochodami do Krańszego nad Uszą celem pobrania ziemi z mogił poległych żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodniego.

Karty wstępu na uroczystości dla posłów i senatorów

Panowie senatorowie i posłowie grupy wileńskiej, którzy nie mają biletów wstępu na uroczystości pogrzebowe, proszeni są o skomunikowanie się telefonicznie z senatorem Dobaczewskim: telef. 708, w poniedziałek, dnia 11 bm., pomiędzy godz. 8—10 lub 15—16.

Remilitaryzacja wysp Alandzkich?

Moda na remilitaryzację stref i zon poprzednio przez układy międzynarodowe zdemilitaryzowanych, rozpowszechnia się. Po Nadrenji i Dardanclach przychodzi kolej na wyspy Alandzkie. Wyspy Alandzkie (6544 wyspy i skały) znajdują się w zatoce Botnijskiej i stanowią naturalne przedmurze Finlandji i Szwecji. Do 1809 roku należały do Szwecji.

Podczas wojny przeciwko Szwecji w 1808/9 roku wojska rosyjskie pod dowództwem generała Barclay de Tolly zajęły wyspy, po zamarłej zatoce Botnijskiej wkroczyły do Szwecji i zmusiły ją do pokoju, w którym wyzrekła się ona Finlandji i wysp Alandzkich na korzyść Rosji.

Po wojnie krymskiej zwycięskie mocarstwa sprzymierzone zmusiły Rosję do demilitaryzacji wysp Alandzkich.

Podczas wojny światowej Rosja je dnak wzniosła fortyfikacje na wyspach Alandzkich, co umożliwiło jej skuteczną obronę swych wybrzeży przeciwko Niemcom.

W 1921 roku wyspy Alandzkie zostały przyznane Finlandji, chociaż ludność ich domagała się przyłączenia do Szwecji.

W konferencji dla uregulowania kwestji wysp Alandzkich wzięły udział Polska, Niemcy, Danja, Estonja, Finlandja, Francja, Anglja, Włochy, Łotwa i Szwecja. Sowiety udziału nie brały. Wynikiem obrad była umowa o demilitaryzacji wysp Alandzkich, której Sowiety nie uznały i przeciwko której protestowały.

Obecnie były dowódca floty fińskiej admirał von Schultz ogłosił w „Völkischer Beobachter” artykuł o konieczności demilitaryzacji wysp Alandzkich.

Fiński admirał wskazuje na doniosłe znaczenie strategiczne tych wysp dla obrony Finlandji i Szwecji oraz dla panowania nad północną częścią Bałtyku. W labiryntach wodnych wśród wysp Alandzkich flota morska może znaleźć świetną bazę dla swych operacji. Baza floty powietrznej na wyspach Alandzkich zagraża bezpośrednio Stokholmowi i zmusiłaby do natychmiastowej ewakuacji stolicy Szwecji.

Odległość od wysp Alandzkich do Stokholmu wynosi zaledwie 100 klm. Zresztą, (o czym admirał von Schultz nie wspomina), doświadczenie wyżej wymienionej ekspedycji generała rosyjskiego Barclaya de Tolly w 1809 roku poucza o tem, że wyspy Alandzkie mają doniosłe znaczenie nie tylko dla floty morskiej i powietrznej, lecz również dla operacji wojsk lądowych.

Jednym słowem — władcą wysp Alandzkich panuje nad północną częścią Bałtyku.

Wobec tego admirał von Schultz domaga się remilitaryzacji wysp Alandzkich.

Zdaniem jego jedynym wrogiem, który może zagrażać Finlandji, Szwecji i wolności komunikacji w północnej części Bałtyku jest Rosja, która od

dwuchset lat dążyła do oparcia tej części Bałtyku, czyli poczynając od wojny Piotra Wielkiego przeciwko Szwecji.

Mimo to jednak admirał von Schultz czemuś przypuszcza, że Rosja zgodzi się na remilitaryzację wysp Alandzkich, a to dlatego, że swego czasu protestowała

przeciwko konwencji genewskiej o ich demilitaryzacji.

Wkrótce po ukazaniu się artykułu fińskiego admirała von Schultza w „Völkischer Beobachter” ukazał się w prasie fińskiej inny artykuł tego samego admirała, który następnie został przedrukowany przez niemieckiego admirała Gadowa w organie Reichswehry „Deutsche Wehr”.

Admirał von Schultz ponownie podkreśla niebezpieczeństwo grożące Finlandji ze strony Rosji i wskazuje na konieczność poszukiwania sojuszników dla Finlandji, która własnymi siłami nie może się oprzeć naciskowi rosyjskiemu. W związku z tem autor stwierdza z zadowolaniem wzrost potęgi morskiej Niemiec na Bałtyku, jako naturalną i nader pożądaną przeciwwagę Rosji.

Już sama okoliczność, że artykuły admirała von Schultza ukazały się w oficjalnej prasie niemieckiej świadczy o tem, że remilitaryzacja wysp Alandzkich cieszy się uznaniem i poparciem Niemiec.

Zresztą niemiecki admirał Gadow nie ograniczył się do przedrukowania artykułu swego fińskiego kolegi, lecz zaopatrzył go w komentarz.

Niemiecki admirał Gadow daje Finlandji radę by uregulowała kwestję remilitaryzacji wysp Alandzkich w drodze obustronnej umowy z Szwecją, bowiem zgody Anglii i Francji, nie da się uzyskać wobec tego, że Sowiety cieszą się ich poparciem.

A więc admirał niemiecki radzi Finlandji naruszyć umowę międzynarodową o demilitaryzacji wysp Alandzkich. Rzecz jasna, że te rady niemieckiego admirała i propozycje fińskiego generała wywołały zastrzeżenia w Sowieciach.

Karol Radok wskazuje w „Izwiestjach” na to, że wyspy Alandzkie w ręku Niemiec lub sprzymierzonej z nimi Finlandji mogą posiadać ogromne znaczenie strategiczne dla ofensywy przeciwko ZSSR.

Sowiety zapowiadają więc swe veto przeciwko remilitaryzacji wysp Alandzkich. Czy ma ono defenzywny czy też ofensywny charakter?

Sowiety utrzymują, że wyłącznie defenzywny, przeciwnicy ich natomiast będą twierdziłi, że, domagając się utrzymania bezbronności wysp Alandzkich Sowiety chcą zabezpieczyć sobie placówkę dla posunięć ofensywnych. W każdym razie tu ujawnia się neutralgiczny punkt na Bałtyku. Konkretny punkt bezpośredniego zetknięcia się Rosji i Niemiec, Państwowi bałtyckim na tem zetknięciu się nie może zależeć.

Spectator.

Wilnianie

i wszyscy uczestnicy uroczystości prrzebowych

Pamiętamy datę zgonu Marszałka — Wieść żałobna wstrząsnęła nami do głębi. W skupieniu przeżyliśmy stratę największego człowieka w Polsce. Mile Jego Sercu Wilno odczuło może najboleśniejszą śmierć bliskiego mu człowieka, ukochanego Wybawcy i Wodza. W dniu 12 maja, jako w rocznicę Jego zgonu, Serce Marszałka spocznie na Rossie. Wilnianie i uczestnicy pochodu! Z obowiązku serce przypominam i proszę o dołożenie starań, aby w dniu uroczystości żałobnych nie zamąciło powyższy smutnego obrzędu. W szczególności proszę, aby w czasie pochodu żałobnego ochraniać drzewa i rośliny. Niech Wilno żegna drogim Sercu w szacie uroczystej i pięknej. W stosunku do przybyłych gości — okazać przychylność, uczynność i tradycyjną gościnność, służyć im pomocą, wskazówką i radą. Ponadto od dnia 11 maja czynne będą w ważniejszych punktach miasta biura informacyjne, które będą informowały przyjeżdżających w sprawie kwater, wyżywienia i szczegółów programu uroczystości. Dla wygodny przyjeżdżających wszelkie zakłady gastronomiczne otwarte będą przez całą noc do rana dnia 12 maja. We wczesnych godzinach rannych, oznaczonych w programie, w dniu 12 maja wszyscy uczestnicy Uroczystości winni punktualnie stawić się na miejscach zbiórki swych organizacji i grup, gdyż z uwagi na porządek publiczny, ulice i place, położone na trasie konduktu porzebowego, zostaną o godz. 7,15 bezwzględnie zamknięte dla ruchu kołowego i pieszo. Wzdłuż trasy pochodu należy zaj

mować miejsca jedynie według ustalonego programu stosując się ściśle i bez sprzeciwu do poleceń i wskazówek straży porządkowych, opatrzonych na ramieniu odpowiednią opaską. Dla nietamowania ruchu, publiczność niezorganizowana winna zbierać się jedynie w miejscach ustalonych programem, a mianowicie: w ogrodzie „Cielętnik” (w obrębie balustrady), w ulicy Marji Magdaleny, (za skwerem), na placu Orzeszkowej (na skwerze) i na placu obok Kościoła ŚS. Wizytek. Dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków — zajmowanie miejsc na dachach, parkanach i drzewach — jest bezwarunkowo niedozwolone. Z tych samych powodów — okna, wychodzące na trasę pochodu, wolno otwierać tylko te, które się rozwierają do wewnątrz mieszkań. Ramiy okienne, rozwierające się na zewnątrz, winne być bezwarunkowo zdjęte. Również z tych samych powodów — korzystanie z balkonów dopuszczalne jest tylko dla osób siedzących. We własnym interesie należy pamiętać, że przeciążenie balkonów może spowodować poważne niebezpieczeństwo dla życia.

Bramy domów oraz wejścia do sklepów i zakładów, położonych wzdłuż trasy pochodu, zamknięte będą w dniu 12 maja od godz. 8 rano do całkowitego przejścia pochodu. Ludność miasta, zamieszkała w tym rejonie, winna przeto zaopatrzyć się w środki żywności wezłniej.

Wilno, dn. 8 maja 1936 r.

*(—) Dr. W. MALESZEWSKI
Prezydent m. Wilna.*

Dzieci ku czci Marszałka

Działwa szkolna, w wielu miejscowościach postanowiła uczcić Pierwszego Marszałka Polski czynem, niosąc pomoc bliźniemu. W wykonaniu tego postanowienia m. in. wszystkie klasy w łeńskiej szkoły „Swit”, już od dwóch lat na Imieniny Marszałka wspomagają niezamomną działalność szkoły w Kruszynie, powiatu dziśniejskiego. Dzieci wiejskie otrzymały w zeszłym roku zeszyty, otówki i inne materiały piśmienne,

a także najpotrzebniejsze rzeczy codziennego użytku. W tym roku przestano 69 książek do biblioteki.

Dzieci szkoły w Kruszynie serdecznie dziękują tą drogą szkole „Swit” za podarunki i zapewniają, że widzą w tym objawie koleżeństwa zachęć do dalszej pracy dla dobra ojczyzny ku czci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego

Nowości wydawnicze

EWA SZELBURG - ZAREMBINA. Ludzie z wosku. Gebethner i Wolff. Warszawa 1936.

Jest to drugi tom niesamowitej powieści z cyklu „Matka Judasza”, którego pierwsza część „Wędrownia Joanny” rozbrytana została przez publiczność, pozostającą pod silnym wrażeniem niezwyklej ujmowania zjawisk życiowych przez autorkę. P. Szelburg-Zarembina patrzy na świat zgola innymi oczyma, niż przeciętny człowiek. Na płaszczyźnie codzienności rzuca zdarzenia, wkraczające w świat poza normalny, jakby ukazywała rośliny wyrastające z gleby, ale strzelające w zwyrodniałych kształtach. Pedskórne reakcje na te zjawiska są jeszcze dziwniejsze. „Ludzie z wosku”, ci, z którymi się styka Joanna w swych wędrowniach, to wyltwory snów gorączkowych, wizje i marzenia. Poruszają się stale w atmosferze kataklizmów i dramatów, zbrodni i potworności, zwyrodnienia lub zbożnego zachwytu, bezwolności wobec reakcji namiętności. Nikt tam nie jest spokojnym zjadaczem chleba, najbardziej jest z pozoru istnienią przerażają się pod

piórem autorki w jaskrawy wstrząsający koszmar. Zaciękwia to, nuży, męczy, ale każe podziwiać pomysłowość i zdolność transpozycji rzeczywistości na fantazję niesamowitości.

EMIL ZEGADŁOWICZ. Uśmiech Kronika zamierzeblej przeszłości. Wyd. drugie. Kraków.

Na gruby tom, 576 str., złożyły się dawno wydane części: Godziny przed jutrznią, Spod mlyńskich kamieni, Cień nad łalami. Na tle pięknej, wojennej przyrody Beskidów Zachodnich, wśród Porębianów, żyje starzejący się, chory na serce pan Michał Srebrmpisany, bodując synka Mikołaja, którego nie chce wychowywać jego dziwna matka, odwiedzająca męża i yna, wielbiona przez nich balwochwałczo. Zofja. niewiele osób porusza się na kartach tej biografji, poświęconej jednej istocie: swemu ja. Reakcje uczuciowe i fizyczne Mikołaja, jego stopniowy rozwój, poznawanie świata, pochłanianie, jak pokarmu, zdarzeń i wrażeń otaczających stanowią treść książki, wraz ze spostrzeżeniami o ludziach i przyrodzie. Jest w tym poemacie o tworzącym się chłopcu, zapach ziół beskidzkich, jest piękna, ogromnie żywa miłość do ojca, ciągle budzenie się duszy małego

dziecka, ale rozwlektłość i zmanierowanie stylu, urwane zdania, powtarzania i nawracania w kółko nuży.

KAZIMIERA HŁAKOWICZOWNA. Słowik litewski. Gebethner i Wolff. Warszawa.

W bardzo skomplikowanym unysłe Hłakowiczówny i w jej specjalnej strukturze duchowej urosła sztuczna prosta ta wierszy społecznych. Nie one są najbardziej godne pamięci. W dużym zbiorze ostatnich wierszy przemawiają do duszy przedewszystkiem poezje helwiderskie, pełne bólu i miłości, wybuchy wej rozpacz i wspomnień wdzięczności dla Tege, co „sierotę przygarnął, w której sercu teraz codziem o tej samej go dziecie umiera”.

Litewskie wiersze poruszają znany motyw skargi na niezgodę i wrogosć obu narodów, które są poetce bliskie, swoje i własne. Polityka je rozdziela, poezja łączy. Uroczyste są wiersze o Swaroczu; wszystkie wiersze fantastyczne, lub polityczno-naczenie udają się najlepiejj autorce „Placzącego Sfinksu”. Mołwym osobisty występuje u niej zawsze z tragiczną nutą krzywdy i niedoznania

Polska i świat współczesny. Bibliote

ka Miodzieży. Janina Ostńska. W pięckiej Rumunii.

Rumun Grigor Daleanu i pilot francuski Pierre Damier leca do Rumunii i zwiedzają cały kraj, oglądając zabytki i współczesne życie, obserwując ludzi i krajobraz. Cała podróż opisana wesoło i zajmująco, na zakończenie młody dziedzie kopalni ropy raduje własny majątek wyzyskiwany przez Niemca i uczy się cenić pracę prostych ludzi.

WANDA WASILEWSKA. Wierzy i bruk.

Historja chłopaka, którego matka z młodszeń rodzeństwem wyrzuciona na bruk z pod wierzb wioskowych stacza się do skrajnej nędzy, ratowana w porę przez pracę kilkunastoletniego syna. Również rodzeństwo wspomagane jest przez małego murarzczyka. Optymizm jest zapewne wskazanym środkiem pedagogicznym, ale te ciągłe pomysły zakończenia, jakie się stale spotyka w ksiązkach dla naszej młodzieży, ten stereoty powy happy end, jest rażący wobec tak tycznej rzeczywistości, w czasie bezrobocia, nędzy i trudności znalezienia zarobku. Nawet młody czytelnik odrzuci taką książkę, jak bajkę która nie jest prawdą.

Aparaty fotograficzne — motocykle „Rudge” — „Sunbeam” **FOTO-SKŁAD**
Najstarsza firma na kresach
M. Rabinowicz, Wilno, Wielka 8 Tel 759

Kurjer Sportowy

Kajakami przez rodzinne strony Marszałka Piłsudskiego

Jednym z czynników które w dużej mierze tworzą urok ziemi wileńskiej, jest bezsprzecznie obfita ilość rzek i jezior.

Bogaćstwo wód gromadzących się w większych i mniejszych jeziorach, moc krętych rzek o charakterze nigdzie prawie w innych dzielnicach niespotykanych, a nade wszystko przeczudna Wilja, co kilkanaście kilometrów zmieniająca swój charakter, z rzeki bagiennej — łąkowej stając się odrazu rzeką górską, proszą doprawdy o to, ażeby ich pięknem zainteresowali się wodniacy całej Polski.

Bo czyż poza sinemi falami Bałtyku można gdzie indziej zobaczyć taki piękny bezmiar wód jak jez. Narocz? Czyż gdziekolwiek indziej istnieją takie możliwości łatwego przeczucania się z wody na wodę, jak na Wileńszczyźnie?

Związek Strzelecki Podokręgu Wilno, organizuje „I-szy Ogólnopolski Spływ Kajakowy Żułów — Wilno”.

Mimo dużych trudności które organizatorzy będą musieli pokonać, spływ ten będąc przede wszystkim aktem złożenia hołdu pamięci Wodza Narodu przez liczne rzesze kajakowców, dzięki ciekawie pomyślanej trasie, będzie im prozą naprawdę atrakcyjną.

Spływ rozpocznie się w Żułowie uroczystym nabożeństwem połowem i złożeniem przez uczestników tegoż, hołdu ceniom Marszałka w miejscu Jego urodzenia.

Stad uczestnicy przewiezieni pociągami do st. kol. Gieladnia po załadunku sprzętu na podwozy, udadzą się do wsi Bujki, gdzie na jeziorze Barańskim rozpocznie się start do właściwego spływu.

Trasa poprowadzi systematycznie jeziorami noszącymi nazwę jezior żułowskich. Są to jeziora: Barańskie, Klewelskie, Turawieckie, Żeladzkie, Żułowskie, Strackie, Hołodna i Hołodzianka, a dalej rzekami Stracza i Wilją. Łączna długość tej nawet dla wodniaków Wileńszczyzny do tej pory prawie nieznaną trasę, wynosi 160 kilometrów.

Przeszkody które będą do pokonania w postaci trzykrotnego przewożenia kajaków na trasie i jednego przenoszenia przez tamę na rzece Straczy, są drobiazgiem w porównaniu z pięknem samej trasy spływu.

Piękno trasy w pełni wynagrodzi trud przybycia na spływ z najbardziej nawet odległych stron kraju.

Spływ odbędzie się nieodwołalnie w dniach 18, 19, 20 i 21 czerwca b. r.

Komendant Podokręgu Związku Strzeleckiego w Wilnie któremu władze Z. S. powierzyły zorganizowanie spływu, powołał do współpracy Komitet Organizacyjny, który pracuje obecnie nad układaniem szczegółowego programu spływu.

Na podstawie jednego z punktów regulaminu, spływ nosi charakter imprezy turystycznej — wyścigowej.

Uczestnicy zostaną podzieleni na dwie grupy. Grupa regatowa płynąc na pierwszych trzech etapach z grupą turystyczną, na ostatnim etapie — Niemczyn — Wilno, weźmie udział w wyścigu długodystansowym.

Zwycięzcy wyścigu otrzymają nagrody stałe i przechodnie.

W Wilnie spływ zakończy się złożeniem wieńca na płycie Mauzoleum na Rossie.

Urządzenie wyścigu na ostatnim etapie, jest dla kajakarzy wileńskich i włością, będzie okazją do wypróbowania sił przed imprezami kajakowymi, które w bieżącym sezonie będą organizowane na Wilji, a może i w Trokach.

Znając liczebność Związku Strzeleckiego i sprawność organizacyjną tej instytucji, liczyć się można z tem, że w spływie weźmie udział pokaźna ilość uczestników z całej Rzeczypospolitej. Poza członkami Z. S. i innych organizacyj które w mniej lub więcej licznych grupach wezmą udział w spływie przyjadzie wielu kajakowców niestawianych.

Szczegóły dotyczące terminu zgłoszeń i inne związane z uczestnictwem w spływie, ukażą się w najbliższych dniach w afiszach i na łamach prasy. Do wszystkich organizacji i klubów interesujących się sportem zostanie rozslany regulamin i karty zgłoszenia uczestnictwa w spływie.

Po zaznajomieniu się z treścią regulaminu i warunkami uczestnictwa, nie zwlekając zgłaszajmy swój udział w spływie.

Kajakowcy całej Rzeczypospolitej na start!
J. P.

Wisła — Warta 4:1

Dalszą niespodzianką meczów ligowych jest wysoka przegrana Wisły — lidera Ligi z Wartą, która wygrała 4:1.

Ruch pokonał Legię warszawską 4:2. Najlepszym na boisku był Peterek, który zdobył 3 bramki, a czwartą strzelił Wilinowski.

Niespodzianką jest również zwycięstwo Dębu nad Warszawianką 3:1.

Garbarnia zdobyła dwa punkty z L. K. S. 3:1.

Na czele Ligi kroczy więc obecnie Ruch.

Węgry — Polska 3:2

W niedzielę, w ostatnim dniu meczu tenisowego Polska — Węgry Tarłowski odniósł zwycięstwo nad Gaborym 4:6, 6:1, 6:3, 8:6.

W pierwszy secie Polak grał za wolno, ale w następnych rozegrał się i wygrał stosunkowo pewnie.

W drugim spotkaniu Szigetli pokonał Tloczyńskiego 4:6, 8:6, 6:3, 6:1.

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wykazał dobrą formę Polaka. Do porażki przyczyniło się prawdopodobnie zmęczenie.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła drużyna węgierska w stosunku 3:2.

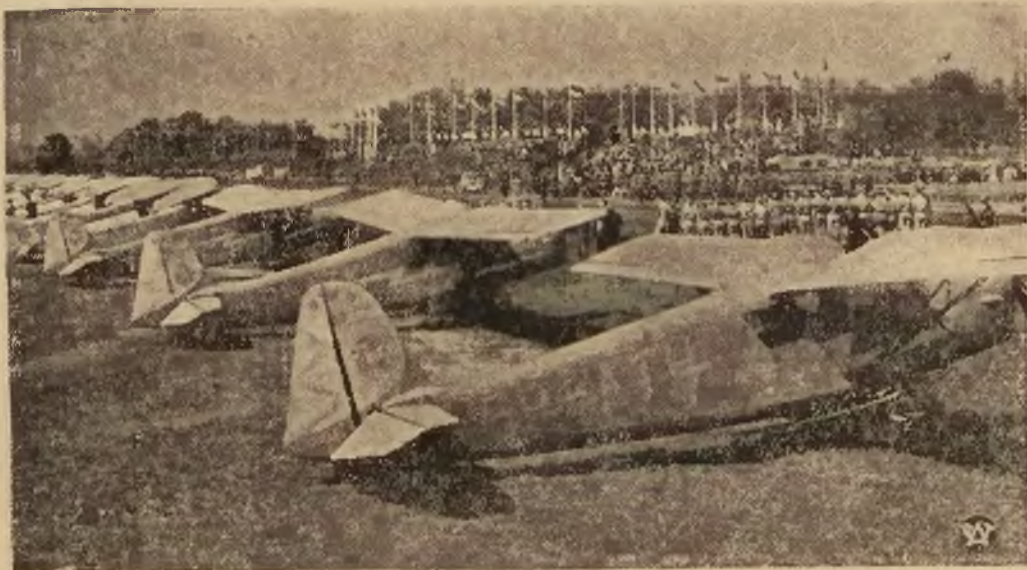
Liga — Reprezentacja Wilna

Duże zainteresowanie w Wilnie wywołał mecz piłkarski Liga A — reprezentacja Wilna, który odbędzie się 24 bm.

Już obecnie czynione są w Wilnie przygotowania organizacyjne. Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo, kapitan sportowy Wil. OZPN, Gasiorek zestawia dwa zespoły, które w dniu 14 bm rozegrają zawody eliminacyjne, po czym ustalony będzie skład Wilna. Reprezentacja wileńska oprze się na szkieletu drużyny WKS Smigły, która rok rocznie daje reprezentacji Wilna największą zawodników.

Jako przedmecz spotkania Wilno — Liga A odbędzie się mecz juniorów pomiędzy kombinowaną drużyną Zaks — Makabi, a zespołem WKS Smigły. Mecz będzie przeglądem młodych piłkarzy wileńskich.

WSPANIAŁY DAR CZŁONKÓW LOPP. I KORPUSU PODOFICERSKIEGO DLA ARMII POLSKIEJ, ESKADRA SAMOLOTÓW IMIENIA MARSZAŁKA



— Onegdaj na lotnisku Mokotowskim odbyła się uroczystość przekazania przez LOPP, władzom wojskowym 13-tu samolotów ufundowanych ze składek społeczeństwa zrzeszonego w LOPP. Samoloty te będą stanowić pierwszą eskadrę szkolną im. Marsz. Piłsudskiego. Wśród ofiarodawców na pierwszym miejscu znajduje się Podoficerski Komitet zbiórki na lotnisko sportowe, który wśród podoficerów wojska lotniczego, marynarki i KOP. zebrał odpowiednio

fundusze i zakupił 9 samolotów wraz z silnikami.

Na uroczystość przybył Wysoki Protektor LOPP, P. Prezydent RP, prof. Ignacy Mościcki, p. premier Marjan Kościelkowski, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Smigły, członekowie rządu, oraz przedstawiciele władz wojskowych i LOPP.

Zdjęcie przedstawia eskadrę ofiarowanych samolotów.

MECZE PIŁKARSKIE O MISTRZOSTWO WILNA.

W meczach piłkarskich o mistrzostwo Wilna WKS Smigły pokonał Makabi 4:1 (0:0). Gra mało ciekawa. Wojskowi do przerwy nie potrafiliby zdobyć prowadzenia. Słabo prezentowała się obrona. Bramki dla Smigłego zdobył Longin, Pawłowski, dla Makabi Kaban.

Ognisko pokonało bez żadnego trudu słaby zespół ZAKS 10:0 (5:0). Najlepszymi graczami na boisku byli: Ballósek i Fr. Bartoszewicz.

W przedmeczach o mistrzostwo B klasy Ognisko pokonało ZAKS 7:0.

W tabelce prowadzi Ognisko przed WKS. Smigły lepszym stosunkiem bramek. Kolejarcze mają stosunek 19:1, a wojskowi 7:1. Zdaje się że o mistrzostwie zadecyduje spotkanie obu tych klubów.

AZS. POKONAŁ OGNISKO 2:0.

W Parku Sportowym odbył się ciekawy turniej piłki siatkowej zorganizowany przez AZS.

Najciekawiej wypadło spotkanie AZS. z Ogniskiem. Zwyciężyli zdecydowanie akademicy którzy pobili Ognisko 2:0 (15:13, 15:4). Ognisko wystąpiło w osłabionym składzie bez A. Święcickiego. U akademików najlepiej dysponował: byli: Hoppen, Rodziewicz i Kuczyński.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO LEKKOATLETY W LITWIE.

Kowieński „Dzień Polski” donosi, że w biegu naprzelaj, zorganizowanym w Poniewieżu na Litwie zwycięstwo odniósł biegacz polski Antoni Namowicz, członek polskiego klubu sportowego „Sparta”. Dystans biegu, który wytrzymał ok. 2 i pół kilometra, został przez Namowicza przebiegany w ciągu 8:45,9 sek drugie miejsce zajął Litwin Bajrunas w czasie 9:02,5.

Trasa biegu była dość ciężka i prowadziła częściowo przez pola częściowo przez las. Za wodniacy musieli przebiec 6 rowów i płot kolczasty.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD MOTOCYKLOWY.

W przededniu uroczystości żałobnych związanych z przeniesieniem Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego z kościoła św. Teresy na Rosę Motocyklowy Klub Sportowy Strzelec zorganizował ogólnopolski zjazd gwiazdystów do Wilna. Meta zjazdu mieściła się na placu Łukiskim, gdzie zgromadziły się tłumy widzów.

Zawodników witała na mecie orkiestra 3 Batalionu Saperów, raz brama triumfalna.

Ogółem w zjeździe udział wzięło 58 zawodników. Najliczniej reprezentowane były oczywiście kluby wileńskie. Nie spodzianką było przybycie trzech zawodników z Sosnowca z klubu Unji. Warszawa przysłała tylko jednego zawodnika. Szkoda, że nie zgłosili się motocykliści z Grodna.

Po obliczeniu wyników okazało się, że drużynowo w konkurencji o największą ilość przejechanych kilometrów (3308) zwyciężyli zawodnicy z Ogniska wileńskiego. Motocykliści Unji z Sosnowca zdobyli nagrodę przyznaną za wodnikom, którzy razem wystartowali i razem przyjechali na metę.

Rozdanie nagród odbyło się w sali Zacisza. Motocykliści wieczorem złożyli wieńiec przy urnie z sercem Marszałka.

Dziś udadzą się do Trok na wycieczkę turystyczną, a we wtorek wezmą udział w pochodzie żałobnym.

MŁODZIEŻ SZKOLNA GRA

Wczoraj na boisku Gimn. Zygmunta Augusta odbyły się rozgrywki piłki siatkowej między Gimn. Ad. Mickiewicza a Gimn. Zygmunta Augusta i koszykówki między reprezent. gimnazjów wileńskich a WKS „Pogoń” z Nowej Wilejki.

W siatkówce wygrało gimnazjum Mickiewicza 2:0 (15:10, 15:12). W koszykówce wygrała reprezentacja szkół (w składzie Minerwin, Hoppen, Kozłowski, Świątkowski, Rodziewicz i Amelzenko) w stosunku 41:31.

W drużynie szkolnej najlepiej grali: Hoppen i Minerwin.

